

Sygn. akt VI Ka 422/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz (spr.)

Sędziowie: SO Sebastian Mazurkiewicz

SR del. Anna Bojarczuk

Protokolant: protokolant sądowy – stażysta Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r.

sprawy R. C., P. Z. i S. K.

oskarżonych o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim

z dnia 30 stycznia 2014 r. sygn. akt II K 72/12

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Nowym Dworze Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

VI Ka 422/14

## UZASADNIENIE

**R. C., P. Z. i S. K.** zostali oskarżeni o to, że w dniu 26 listopada 2011 roku w miejscowości (...), gm. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wielokrotnie kopali A. O. nogami po głowie oraz całym ciele czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu głowy z zespołem bólowym głowy i lewej części twarzy bez zmian pourazowych, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała w/wym na okres trwający nie dłużej niż 7 dni to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.

**Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim wyrokiem** z dnia 30 stycznia 2014 roku, II K 72/12 orzekł:

1. w ramach zarzucanego czynu oskarżonych R. C. i S. K. uznał winnych tego, że w dniu 26 listopada 2011 w miejscowości (...), gm. (...), woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wyciągnęli A. O. z samochodu po czym S. K. uderzył go ręką w twarz powodując przewrócenie pokrzywdzonego czym spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci opuchnięcia lewego policzka z zespołem bólowym głowy i lewej części twarzy bez zmian pourazowych, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała w/wym na okres trwający nie dłużej niż 7 dni to jest czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył każdemu z nich karę 1 miesiąca ograniczenia wolności zobowiązując ich w tym okresie do wykonywania nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin;

2. oskarżonego P. Z. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;
3. na podstawie art. 415 § 2 k.p.k. powództwo cywilne pozostawił bez rozpoznania;
4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator**, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych. Wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku poprzez naruszenie art. 366 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i niewykonanie wszystkich czynności zmierzających do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, w szczególności nieprzesłuchania pokrzywdzonego A. O. w obecności biegłego psychologa, pomimo jego wyraźnych oświadczeń, że od czasu zdarzenia ma zaniki pamięci oraz niezgromadzenie całości dokumentacji medycznej z leczenia pokrzywdzonego i nieprzesłuchanie biegłego lekarza celem ustalenia czy powstałe u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać wskutek okoliczności przedstawionych przez niego czy też przez oskarżonych skutkujący błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść orzeczenia i przedwczesnym uniewinnieniu oskarżonego P. Z. oraz zmianą opisu czynu i uznaniem, że do przestępstwa doszło w inny sposób niż określony w akcie oskarżenia. W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarzuty stanowiące przedmiot apelacji prokuratora są jak najbardziej zasadne, a tym samym zasługuje ona na akceptację. Kontrola instancyjna skarżonego wyroku prowadziła do ujawnienia uchybień w procedowaniu sądu rejonowego, które zdaniem tut. sądu uzasadniają uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W zakresie podmiotowym prokurator nie zgodził się z rozstrzygnięciem sądu rejonowego w zasadzie co do wszystkich oskarżonych. Wyraził nadto przekonanie, iż błędnym jest koncepcja tegoż sądu o podstawach do zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonym, co prowadziło do uniewinnienia oskarżonego P. Z. - podczas gdy dowody zebrane w toku postępowania przygotowawczego wskazują na prawidłowość zarzutów zawartych w akcie oskarżenia. Wnikliwa analiza akt sprawy, zeznań i wyjaśnień poszczególnych osób składanych na obu etapach postępowania prowadzi do konkluzji o słuszności takiego poglądu.

W realiach niniejszej sprawy, wyróżnić można „dwa rodzaje” dowodów. Konkretnie dotyczy to wersji wydarzeń, jakie one przedstawiają. I tak zeznania pokrzywdzonego i jego żony obrazują stan faktyczny, w którym pokrzywdzony został w pierwszej kolejności kopnięty w twarz przez oskarżonego S. K., a następnie siłą wyciągnięty z samochodu – od strony kierowcy – był kopany po głowie przez oskarżonego S. K. i R. C.. Przy czym żona pokrzywdzonego – w tej części zeznań dość niekonsekwentna - dodała, iż pokrzywdzony został uderzony w twarz najpierw przez oskarżonego K., a potem C.. A dopiero w następnej kolejności został przez nich wepchnięty do rowu gdzie kopali go przez ok. 10-20 minut. Uściślając te zeznania, świadek stwierdziła, iż całe zdarzenie trwało ok. 15 minut, a między poszczególnymi kopnięciami nie było przerw bowiem oskarżeni naprzemiennie kopali pokrzywdzonego, który nie podejmował prób powrotu do pozycji pionowej. J. O. nadmieniła, iż w trakcie tej napaści mąż zasłaniał się rękami, był wówczas ubrany w grubą kurtkę. Całe zdarzenie zakończone zostało interwencją ze strony nieznanego jej mężczyzny, który po udzieleniu pomocy odjechał nie czekając na przyjazd wezwanej Policji. Tym samym brak jest możliwości weryfikacji jego danych i ewentualnego przesłuchania w roli świadka. Zanotowania wymaga, iż pokrzywdzony przyznał się, iż tego dnia był pod wpływem alkoholu, co niewątpliwie również ma wpływ na jego możliwość odtworzenia dokładnego przebiegu zdarzeń.

W zeznaniach świadka O. i oskarżonego P. Z. pojawia się także kwestia, bezpośredniego zwrócenia się przez nią do tegoż oskarżonego, gdy ten został sam na miejscu zdarzenia (k.118). Przy czym świadek twierdziła, iż oskarżony był w stanie nietrzeźwości, co wywnioskowała z braku panowania przez niego nad koordynacją ruchów. Zwrócić należy jeszcze uwagę, iż w relacjach wspomnianego świadka oskarżony P. Z. przejawiał bierną postawę - stał i przyglądał się wydarzeniom w towarzystwie matki oskarżonego K., która również była na miejscu.

W pozostałej części materiału dowodowego zasadniczo stanowią wyjaśnienia oskarżonych i zeznania B. K.. Oskarżony S. K. przyznał się do jednokrotnego uderzenia pokrzywdzonego z otwartej dłoni w twarz. Z dalszej części jego wyjaśnień wynika, iż chcąc wyjaśnić sytuację między A. O., a P. Z. wszyscy trzej udali się samochodem pod dom pokrzywdzonego. Na miejscu zastali A. O. w samochodzie, który zajmował miejsce po stronie kierowcy, a J. O. pasażera. Oskarżony przyznał, iż złapał pokrzywdzonego za kurtkę, co wywołało utarczkę zakończoną uderzeniem pokrzywdzonego w twarz – jak twierdził zrobił to w obronie własnej. Wynikiem tego była utrata równowagi przez A. O. i powodowany tym upadek. Dodał zarazem, iż po całym zajściu oskarżony P. Z. został i podjął rozmowę z A. O.. Zasadniczo przebieg zdarzenia przez niego przedstawiony pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego P. Z.. Z kolei, oskarżony C. przyznając się do zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień przed sądem, podtrzymując je w takim kształcie jak złożone zostały na Policji. Czytamy w nich, iż to on szarpnął pokrzywdzonego, który następnie dobrowolnie wysiadł z samochodu. Zwrócił się także do niego o przeprosiny dla P. Z., a dopiero jego odmowa skutkowałą odepchnięciem go przez S. K., w wyniku, którego pokrzywdzony stracił równowagę.

B. K. nie zaprzeczyła, iż była na miejscu zdarzenia, zaznaczyła jednak, iż cały czas przebywała w samochodzie. Stamtąd też widziała, że pokrzywdzony będąc w stanie nietrzeźwym przewrócił się i wpadł do rowu. Nie była przekonana, czy syn uderzył pokrzywdzonego z otwartej ręki, lecz jak wynika z protokołu rozprawy głównej (k. 180-182), okoliczności takiej też nie wykluczyła. Zwróciła za to szczególną uwagę na reakcję J. O. i jej ofertę dotyczącą zapłaty w zamian za nie podejmowanie żadnych czynności w tej sprawie.

W toku rozważań merytorycznych pominięte zostały przez sąd rejonowy rozbieżności w zeznaniach J. O. dotyczące czasu trwania całego zdarzenia, jego dokładnego przebiegu, a przede wszystkim tego czy oskarżeni kopali pokrzywdzonego przez cały czas trwania zajścia czy też nie (k.117. Z pisemnych motywów skarżonego wyroku wynika nadto, iż poza uwagą pozostała informacja ze strony w/w świadka na temat ubrania pokrzywdzonego w danym dniu i powstałych w wyniku ciosów obrażeń na jego plecach (K.16). Znajduje się także lakoniczna wzmianka o opinii lekarskiej dotyczącej obrażeń ciała A. O. (k. 38). Sąd nie zwrócił uwagi na opis zdarzenia, do którego ustosunkował się badający pokrzywdzonego. W tym także na stwierdzenie, iż „charakter i umiejscowienie obrażeń ciała wskazuje, że powstały na skutek urazów mechanicznych tępych, działających z niewielką siłą – mogły więc powstać w wyniku przedmiotowego zdarzenia...”. Bezsprzecznie okoliczność ta w realiach niniejszej sprawy ma istotne znaczenie.

W tym stanie rzeczy, wobec szeregu pojawiających się wątpliwości w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, sąd okręgowy doszedł do przekonania o konieczności ponownej analizy przedmiotowej sprawy przez sąd rejonowy.

W relacjach pokrzywdzonego i jego żony pojawia się także stwierdzenie o bólach neurologicznych jakie mu towarzyszą od dnia pobicia. Oboje wspominali o wizycie u lekarza, który diagnozując pokrzywdzonego, stwierdził, iż zmiany neurologiczne mogą trwać rok lub więcej (k.168). Informacja ta wymaga weryfikacji przez organy procesowe. Dlatego też, w zakresie ponownego rozpoznania sprawy, sąd rejonowy winien zwrócić się o przedstawienie przedmiotowej dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, która poświadczałaby prawdziwość przytoczonych twierdzeń.

Sąd odwoławczy podziela pogląd skarżącego, o konieczności zlecenia sporządzenia dodatkowej opinii bądź przesłuchania biegłego lekarza na temat obrażeń pokrzywdzonego, a przede wszystkim na okoliczność mechanizmu ich powstania tj. czy na skutek okoliczności przedstawionych przez pokrzywdzonego (w wyniku kopania go przez oskarżonych) czy przez oskarżonych (jednorazowe uderzenie w twarz pokrzywdzonego w wyniku, którego stracił równowagę i upadł). Wobec sygnalizowanych przez A. O. i jego żonę problemów z jego pamięcią, o których wspominał także skarżący, sąd rejonowy winien ewentualnie rozważyć zasadność przesłuchania pokrzywdzonego w obecności biegłego psychologa. Wyjaśnienia wymagają także okoliczności przyjazdu oskarżonych pod dom pokrzywdzonego. Niezbędna jest zarazem, drobiazgowo analiza materiału dowodowego pod kątem jego wyczerpującego charakteru dla ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zapadłego wyroku i podstaw do przyjęcia tezy o niewinności oskarżonego P. Z..

Sąd odwoławczy pragnie zwrócić uwagę na zeznania świadka J. O., która wyraziła przekonanie, iż na dzień 18 lipca 2012 roku (rozprawy) dysponowała bardziej dokładnymi wspomnieniami dotyczącymi zdarzenia, bowiem dokonała

ich spokojnej analizy. Kwestia ta budzi pewne zastrzeżenia tut. sądu, co nie powinno pozostać pominięte także przez sąd rejonowy.

Reasumując, wobec szeregu kwestii, jakie budzą wątpliwości tut. sądu, co zostało wykazane w powyższych motywach wyroku, za zasadnym uznano uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd rejonowy ponownie badając niniejszą sprawę, winien przeprowadzić czynności uzupełniające materiał dowodowy, dopiero zaś wykluczając obowiązek zastosowania reguły in dubio pro reo rozstrzygnąć o ewentualnym sprawstwie oskarżonych, ich roli w zdarzeniu, a także dokładnym jego przebiegu.

***Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy postanowił jak na wstępie.***